

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/77953,Nie-mordujcie-polskich-ksiezy-czyli-pogrzeby-zamordowanych-w-1989-r-kaplanow-ocz.html>



ARTYKUŁ

Nie mordujcie polskich księży, czyli pogrzeby zamordowanych w 1989 r. kapłanów „oczami” SB

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: GRZEGORZ MAJCHRZAK 18.01.2021

20 stycznia 1989 r. w swoim mieszkaniu na plebanii parafii św. Karola

Boromeusza w Warszawie został zamordowany ks. Stefan Niedzielak.

Dziesięć dni później taki sam los spotkał ks. Stanisława Suchowolca, który również zginął w swoim mieszkaniu na plebanii w parafii św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli. Z kolei 11 lipca 1989 r. na dworcu PKS w Krynicy Morskiej znaleziono ciało ks. Sylwestra Zycha.



Pielgrzymka męczeńską drogą ks. Jerzego Popiełuszki, 1985. Na tamie we Włocławku stoją m.in. Rodzice ks. Jerzego, ks. Stanisław Suchowolec i Jan Beszta-Borowski. Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Jana Beszty-Borowskiego)

Ofiary „nieznanych sprawców”

Wszyscy trzej byli ofiarami nieznanych sprawców, a przed śmiercią byli nękani przez Służbę Bezpieczeństwa. Nic zatem dziwnego, że powszechne było przekonanie, iż byli oni ofiarami jej funkcjonariuszy. Nie udało się wykryć sprawców żadnego z tych zabójstw, ale wszystko wskazuje, że byli nimi ludzie MSW. Ludzie resortu, który zamordowanymi interesował się nie tylko za ich życia, ale też po ich śmierci – śledząc zarówno ich pogrzeby, jak i opinie na temat ich śmierci.

Nie udało się wykryć sprawców żadnego z tych zabójstw, ale wszystko wskazuje, że byli nimi ludzie MSW. Ludzie resortu, który zamordowanymi interesował się nie tylko za ich życia, ale też po ich śmierci...

...znaleziono tam ziemię z Katynia...

W przypadku ks. Niedzielaka informowano m.in., że 25 stycznia 1989 r. w kościele Karola Boromeusza w Warszawie została odprawiona msza żałobna w jego intencji. W trakcie kazania ks. Zalewski przedstawił „drogę życiową zmarłego”, przypomniał m.in., że zmarły był kapelanem Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Z kolei dzień później stwierdzano, że uroczystości pogrzebowe „przebiegły w spokoju i nie posiadały akcentów politycznych”. W ocenie esbeków wzięło w nich udział ok. 4,5 tys. osób, w tym 26 pocztów sztandarowych (głównie różnych oddziałów AK). Tym razem głos zabrał sam prymas Polski Józef Glemp, który wygłosił „krótkie okolicznościowe przemówienie”. Kanclerz kurii ks. Zdzisław Król „przypomniał niektóre fakty związane z odnalezieniem zwłok” ks. Stefana Niedzielaka, m.in. to, że „otworzona została kasetka pancerna i zamiast oczekiwanych skarbów znaleziono tam ziemię z Katynia”. I dodał: „fakt ten dobitnie świadczy, jakim człowiekiem był”. Głos zabrały również inne osoby, m.in. współpracownik i przyjaciel zamordowanego, działacz opozycji (m.in. współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela) Wojciech Ziemiński, który przypomniał zasługi ks. Niedzielaka.



Ksiądz Stefan Niedzielak. Zdjęcie z kartoteki księży katolickich prowadzonej przez Biuro „C” MSW PRL wydanej przez Komendę MO m. st. Warszawy (nr rejestracyjny: 31227; data rejestracji: 20. 01. 1964 r.). Fot. z zasobu IPN

Po pogrzebie grupa – licząca w ocenie SB ok. 200 osób – przeszła do kościoła pw. Stanisława Kostki z transparentami „Solidarności”, Konfederacji Polski Niepodległej i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Następnie przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki odśpiewała „Boże coś Polskę”, zawiesiła na ogrodzeniu kościelnym transparenty i spokojnie rozeszła się.

Dzisiaj [18 lipca 1989], tu nad grobem trzeciego zamordowanego w tym roku kapłana, powinna stać ta elita, która się za taką uważa, a która dzisiaj w budynku na Wiejskiej pertraktuje, który z komunistów, który z popleczników Moskwy ma zostać prezydentem.

Dziękujemy Ci Księżu Stanisławie!

Służba Bezpieczeństwa śledziła również uroczystości pogrzebowe ks. Stanisława Suchowolca, które rozpoczęły się 3 lutego 1989 r. w Parafii Niepokalanego Serca Maryi w Białymstoku. Informowała o wystawieniu trumny z jego zwłokami w kaplicy, a także o wystroju zarówno samej kaplicy, jak i kościoła, a także o rozwieszeniu klepsydr nie tylko na terenie przykościelnym, ale również „na terenie większości” białostockich zakładów pracy. Jednak SB nie ograniczyła się do biernej obserwacji wydarzeń. Po uzyskaniu informacji, że lokalni

działacze „Solidarności” zamierzają zaprosić na pogrzeb przedstawicieli opozycji z innych regionów kraju podjęto „stosowne działania zapobiegawcze i neutralizujące”. Nie były to zresztą działania w pełni skuteczne, gdyż dotarło na niego kilkudziesięciu „przedstawicieli różnych grup opozycyjnych z terenu całego kraju”. Jak informowało MSW:

„Ze słowami pożegnania występowali m.in. Seweryn Jaworski, Leszek Moczulski, Stanisław Marczuk i Wojciech Ziemiński”.

Ten ostatni zaapelował, aby dzień 8 lutego ogłosić w całym kraju dniem żałoby narodowej ku czci księży Niedzielaka i Suchowolca. Wedle szacunków SB w pogrzebie wzięło udział ok. 8 tys. osób. Funkcjonariusze naliczyli 24 sztandary „Solidarności”, a także transparenty m.in. „Solidarność żegna swego kapłana”, czy „Dziękujemy Ci za Twe słowa i czyny Księżu Stanisławie”.



Suchowola, Msza św. za ojczyznę
- ks. Stanisław Suchowolec w szatach liturgicznych stoi z krzyżem. Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Jana Beszty-Borowskiego)



**Pogrzeb ks. Stanisława
Suchowolca. Fot. z zasobu IPN
(dar prywatny Józefa Polińskiego)**

...który z komunistów, który z popleczników Moskwy ma zostać prezydentem

Z kolei po śmierci ks. Sylwestra Zycha zbierano opinie na ten temat – stwierdzano, że nie jest ona „przedmiotem szerszych komentarzy”. Nie przeoczono oczywiście, że w dniu 16 lipca 1989 r. „w niektórych kościołach wnoszono modły w jego intencji”. I tak np. ks. Stanisław Kardasz z Torunia zaapelował o modlitwę w intencji beatyfikacji ks. Popiełuszki, a także za dusze księży Niedzielaka, Suchowolca i Zycha. Informowano oczywiście o przebiegu uroczystości pogrzebowych – mszę w kościele w Duczkach koło Wołomina odprawił bp Zbigniew Kraszewski, po czym zwłoki przewieziono do grobu rodzinnego na cmentarzu w Kobyłce.



**Zdjęcie śledcze zatrzymanego
przez służby „bezpieczeństwa”
PRL ks. Sylwestra Zycha, marzec
1982. Ks. Zych został
aresztowany za przechowywanie
broni, z której w 1982 r. członek
tzw. Sił Zbrojnych Polski**

Podziemnej Robert Chechłacz

śmiertelnie postrzelił st. sierż.

MO Zdzisława Karosa.

Jednocześnie ks. Zycha służby

komunistyczne uznały za

duchowego przywódcę tej

organizacji. Fot. z zasobu IPN

W ocenie SB w nabożeństwie wzięło udział ok. 1,5 tys. osób, a w pogrzebie ok. 500. Funkcjonariusze stwierdzili, że bp Kraszewski omówił krótko przebieg pracy duszpasterskiej ks. Zycha, wspominając również o jego uwięzieniu. Z kolei ks. K. Kordowski jego kolega z okresu nauki w seminarium duchownych omówił jego postawę za kratami. Odnotowano również wypowiedź W. Ziemińskiego, który mówił m.in.:

„Dzisiaj, tu nad grobem trzeciego zamordowanego w tym roku kapłana, powinna stać ta elita, która się za taką uważa, a która dzisiaj w budynku na Wiejskiej pertraktuje, który z komunistów, który z popleczników Moskwy ma zostać prezydentem”.

Oskarżał on „tych, którzy są na służbie” o zamordowanie ks. Popiełuszki, Niedzielaka, Suchowolca i Zycha. Na cmentarzu pojawiły się transparenty, np. „Nie mordujcie polskich księży”, czy „NRS – solidarnie bronimy polskich księży przed zbrodniczą ręką komuny”.

COFNIJ SIĘ